

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 8.VII.1948r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie, Sędzia Grodzki Halina Werenke działając na mocy Dekret z dnia 19.XI.1945r./Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art, 107 i 115 k.p.k. świadek zezna co następuje:

Imię i nazwisko	Siostra Antonina Chejnańska
Imiona rodziców	X Józef i Franciszka z d. Jędrzejczak
Data urodzenia	20.V.1900 r. - Drużyn pow. Grodzisk Wielkopolsk
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Wykształcenie	Seminarium Ochroniarskie
Miejsce zamieszkania	Skrzeszewy k. Zychlina
Przynależność pań. i narod.	polska
Zawód	Przełożona Domu Dziecka, Opatrzności Bożej Sióstr Rodziny Marii w Skrzyszewach.

Wybuch Powstań Warszawskiego 1944r zastał mnie w Zakładzie św. Józefa dla starców na Stawisku intendentki w Warszawie przy ul. Zakroczyńskiej nr.1. Przełożoną tego domu była Siostra Franciszka Chłepkówna, obecnie przełożona Sióstr Rodziny Marii w Ciechocinku. W Zakładzie było około 250 staruszek i 3 starców. Przy ul. Franciszkańskiej 6a mieścił się także Zakład dla staruszek prowadzony również przez Siestry Rodziny Marii, gdzie było, o ile mi wiadomo, około 100 staruszek. Teren Zakładu znajdował się w ręku Powstańców i przez cały czas znajdował się pod silnym ostrzałem niemieckim. W dniu 30 sierpnia 1944r Zakład został zbombardowany. Były wtedy ofiary wśród podopiecznych Zakładu-ileści nie potrafię jednak podać. W dniu 31 sierpnia 1944r przybył jakiś mężczyzna, jak mi się wydawało Pelak, który przyniósł nam zawiadomienie, iż należy natychmiast opuścić Zakład. Żołnierzy niemieckich wtedy nie widziałam. Opuściłam razem z Siestrami i 50-ma w przybliżeniu staruszkami Zakład. Wychodząc z Zakładu, nie orientowałam się, które piwnice były zawałone, w których pozostały staruszki, niezdolne do marszu i niezasypane. Jako intendentka zajmowałam się całoscią, chodziły tam i zajmowały się siestry: Regina Słyszówna i Kazimiera Masłowska/ zajmująca się szpitalikiem dla staruszek/ i sekretarka domu siostra Jadwiga Jankowska-obecnie wszystkie przebywają w Domu Sióstr Rodziny Marii w Wieluniu nad Notecią, pow. Czarnków/ Zakład św. Józefa/. W pralni Zakładu w piwnicy, mieścił się szpitalik dla staruszek, obejmujący do 20 staruszek. Kiedy opuszczaliśmy 31 sierpnia 1944r teren Zakładu, pralnia nie była zawałona. W lutym 1945r byłam w Warszawie i udałam się na teren Zakładu. Widziałam wtedy w pralni a także na korytarzu Zakładu leżące na łóżkach szczątki ludzkie. W dniu 31 sierpnia 1944r po wyjściu z Zakładu zostaliśmy skierowani w rejon Cytadeli. Zwróciłam się tam do kilku Niemców w mundurach- rangi nie rozpoznałam, pytając, co się stanie z pozostałymi w Zakładzie chorymi. Odpowiedzieli mi, iż ranni i chorzy ze Starego Miasta zostaną wywiezieni samochodami do szpitala. Nie pozwolili nam więc udać się na teren Zakładu, a skierowali nas na Stawki. Na jakimś placu nastąpiła segregacja, dekontrywana przez usundowanych Niemców. Oddzielone osoby starsze i słabych, obciążając przewieźć ich samochodami. Pozostała grupa, w której ja się znajdowałam odtransportowana do kościoła św. Wojciecha a stąd do obozu przejściowego w Pruszkowie. Po osobach, odstawionych do grupy, która miała być przewieziona samochodami, zaginął wszelki ślad. Z grupy staruszek, które wyszły z nami z Zakładu, pozostałe przy życiu 5 osób- wszystkie one przebywają obecnie w Zakładzie w Wieluniu. Z ich nazwisk pamiętam, Nowakowską, Segajewską i starca, który jest szewcem Zakładowym. W jaki sposób osoby te w szły z Warszawy, nie wiem.

Na tym protokół zakończony i odczytano. *Opis treści: zrealizowano "B" dopisanu, stowarzyszenia, nie "B"*  
*Przełożona, intendentka, pielniowa, wujcinka, lekarz, wypracowni*  
 Protokółował Andrzej Janowski. / Siostra Chejnańska Antonina /

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia Grodzki  
/ Halina Werenke /

Za zgodność

Sędzia  
HALINA WEREŃKE